



Instytut Sztuki w Chicago zaprasza na wycieczka do muzeum zainspirowaną Rokiem Miłosierdzia

Chicagowski Instytut Sztuki (Art Institute of Chicago) wraz z Biurem Misji i Witalności Parafii Archidiecezji Chicago stworzył program krótkich wizyt w muzeum. Inspiracją dla przedsięwzięcia stał się Rok Miłosierdzia. Wycieczki te dostępne są od października do grudnia 2016 r.

W *Radości Ewangelii (Evangelii Gaudium)* Papież Franciszek prosi nas, abyśmy „zwracali szczególną uwagę na «drogę piękna» (*via pulchritudinis*)”. Papież mówi: „Należy sobie życzyć, aby każdy Kościół partykularny zachęcał do czerpania inspiracji ze sztuki w swoim dziele ewangelizacyjnym, nawiązując do bogactwa przeszłości, ale także do szerokiej gamy jej licznych aktualnych form w celu przekazywania wiary w nowym «języku przypowieści»” (por. Nr 167).

Mamy nadzieję, że piękno tych dzieł pobudzi Was do modlitewnej refleksji nad duchowymi dziełami miłosierdzia i spotkaniem z żywym Chrystusem, w wyniku czego zaprosicie inne osoby do przejścia tą drogą.

Zachęcamy do obejrzenia siedmiu dzieł sztuki. Każde z nich odzwierciedla jeden *Duchowy uczynek miłosierdzia* – akt współczucia okazywany naszym bliźnim w trosce o ich duchowe i emocjonalne potrzeby. Do każdego z tych dzieł sztuki dołączona jest refleksja biblijna, krótkie rozważanie i pytania pomocnicze.

Duchowe uczynki miłosierdzia to:

- Wątpiącym dobrze radzić
- Nieumiejętnych pouczać
- Grzeszących upominać
- Strapionych pocieszać
- Urazy chętnie darować
- Krzywdy cierpliwie znosić
- Modlić się za żywych i umarłych

Prosimy skorzystać z tej pomocy, w sposób, który Wam i Waszej grupie najbardziej odpowiada. Poniżej znajduje się kilka sugestii:

- Jeżeli uczestniczycie w zwiedzaniu z przewodnikiem, zachęcamy, abyście po drodze robili notatki. Kończąc oglądanie dzieł sztuki zatrzymajcie się na chwilę razem z pozostałymi członkami Waszej grupy, aby wymienić się refleksjami – możecie podzielić się na małe grupy lub spotkać się wszyscy razem.
- Jeżeli zwiedzasz wystawę sam lub z kilkoma innymi osobami zachęcamy, abyś robił to trochę wolniej odpowiadając po drodze na pytania.
- W jednym i drugim przypadku zabierz ze sobą mały notatnik lub swój dziennik, aby zamieszczać tam swoje przemyślenia, a także napisać, w jaki sposób każde z tych dzieł dotknęło Twojej duszy.

Dziękujemy, że znaleźliście czas na złożenie wizyty w Instytucie Sztuki. Za to, że pragniecie doświadczyć jak Chrystus może przemawiać do nas poprzez dziełach sztuki stworzone przez artystów na przestrzeni dwóch tysiącleci.



Uwaga: *Poniższe refleksje powinny być używane łącznie z miniprzewodnikiem Instytutu Sztuki (Art Institute Mini-Tour Guide), który zawiera opis każdego dzieła sztuki. Prosimy, aby zapoznać się z opisem znajdującym się w Waszym folderze, by lepiej zrozumieć każde z dzieł i wizję artysty.*

Modlitwa rozpoczynająca zwiedzanie:

Jezu, dziękuję Ci za ten dzień i możliwość przejścia „drogi piękna”, aby odnaleźć Cię we wszystkim co widzimy i czego doświadczamy w tej galerii. Prosimy, ześlij swego Ducha, by otworzył nasze serca, umysły i dusze na artystów, których dzieła będziemy oglądać i sposób w jaki próbują do nas przemawiać swoimi darami i talentami. Prosimy Cię o pomoc do głębszego zrozumienia *Duchowych uczynków miłosierdzia*, abyśmy zabrali z sobą to miejsce i te doświadczenia, niosąc Twoje miłosierdzie wszystkim, których spotkamy. Prosimy o to Ciebie, który żyjesz i królujesz z Ojcem w jedności Ducha Świętego, jeden Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Galeria 211

***Skruszony św. Piotr (Penitent Saint Peter) (1628/32 r.)* autorstwa Jusepe de Ribera (zobacz pełny opis w miniprzewodniku Instytutu Sztuki)**

Refleksja biblijna: „A Pan obrócił się i spojrział na Piotra. Wspomnił Piotr na słowo Pana, jak mu powiedział: «Dziś, zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz». Wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał” (Łk 22, 61-62).

Uczynek miłosierdzia względem duszy: Urazy chętnie darować.

W tym momencie św. Piotr zrozumiał, że zawiódł. Zrobił dokładnie to co zapowiedział Jezus. Zaparł się, że znał Jezusa, że był Jego przyjacielem, że Jezus mu ufał. Nie zrobił tego raz, ale trzy razy. Piotr nigdy nie przypuszczał, że kiedykolwiek mógłby zaprzeczyć się Jezusa. Ale Jezus znał siłę z jaką lęk może nami zawładnąć, wiedział co lęk może zrobić z Jego najbliższym przyjacielem i najbardziej zaufanym uczniem. Jezus zna również nasze upadki. On wie, że próbujemy powstawać i mamy jak najlepsze intencje, ale czasem Go zawodzimy. Jednak Jezus zawsze przychodzi do nas z przebaczeniem, bez względu na to ile razy się Go zapieramy.

Zatrzymaj się na wyrazie twarzy Piotra. Co dzieje się w jego umyśle? O co prosi Boga?

Czy kiedykolwiek czułeś to, co Piotr czuje w tym momencie? Czy prosiłeś kiedyś Boga lub kogoś innego o przebaczenie? Jaki rodzaj siły lub odwagi jest potrzebny, by poprosić o przebaczenie?

Czy są w Twoim życiu ludzie, którzy potrzebują przebaczenia nawet, jeśli nie są w stanie o nie poprosić? Jeśli tak jest, to czy pomodlisz się o łaskę przebaczenia tym, którzy Cię zranili, skrzywdzili lub wyrządzili Ci krzywdę?

Jezu, tak jak przebaczyłeś Piotrowi, proszę pomóż mi przebaczyć tym, którzy mnie zranili. Nie potrafię tego zrobić sam. Proszę, daj mi siłę, abym szukał przebaczenia i przebaczył innym jako wyraz okazywania bliźnim Twojego miłosierdzia.



Galeria 211

Ukrzyżowanie (1627 r.) autorstwa Francisca de Zurbarána

Refleksja biblijna: „Lecz On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie” (Iz 53, 5).

Uczynek miłosierdzia względem duszy: Krzywdy cierpliwie znosić.

W Ewangelii św. Łukasza scena ukrzyżowania poprzedzona jest przesłuchaniem prowadzonym przez Poncujsza Piłata. Jezus milczy – nie broni się. Jednak, kiedy znajduje się na krzyżu wypowiada słowa: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23, 34). Następnie Łukasz opowiada nam o dwóch złoczyńcach znajdujących się po obu stronach Jezusa. Jeden szydzi z Niego, drugi przyjmuje swoją karę i prosi Jezusa, aby o nim pamiętał. Jezus wypowiada najbardziej pocieszające i pełne miłości słowa do tego człowieka: „Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze mną będziesz w raju” (Łk 23, 43). Pomimo dotkliwego, rozdzierającego bólu Jezus pocieszał złoczyńcę i poprosił Ojca, aby przebaczył wszystkim, którzy brali udział w Jego ukrzyżowaniu.

Jezus jest tak cierpliwy. On nie jest zły lub mściwy. Trudno jest okazywać innym i sobie samemu cierpliwość. Jednak zostaliśmy do tego wezwani. Przyjrzyj się wizerunkowi Chrystusa przed Tobą. O czym mówi Ci kontrast pomiędzy ciemnością i światłem?

Czy Twój współmałżonek, Twoje dziecko, przyjaciel lub ktoś kogo kochasz, powiedział Ci kiedyś coś przykrego, co wywołało ból? Czy przestałeś kochać go? Czy przestałeś troszczyć się o niego? Dlaczego tak uczyniłeś lub dlaczego tak się nie stało?

Czy ktoś kiedyś nie zrozumiał sytuacji, w której się znajdowałeś, a Ty nie byłeś w stanie się obronić? Czy czuleś się samotny i pogrążony w ciemnościach? Kto przyniósł Ci światło?

Czy jest w Twoim życiu ktoś, kto zмага się z trudnościami, kto być może nie jest najmilszy dla Ciebie ale mógłby skorzystać z Twojej obecności i zapewnienia, że nie został pozostawiony sobie samemu?

Jezu, nie jest łatwo być niezrozumianym lub zranionym przez innych. Proszę pomóż mi cierpliwie znosić zło i pamiętać, że życie jest próbą dla nas wszystkich. Ty zawsze znasz prawdę o mnie i zawsze znasz serca nas wszystkich. Pomóż, proszę wyjść do innych i okazać im Twoją pełną miłosierdzia miłość, nawet wtedy, gdy jest trudno.



Galeria 206

Maria Magdalena (1540/50 r.) autorstwa Moretta da Brescia (Alessandra Bonvicina)

Refleksja biblijna: „Poszła Maria Magdalena oznajmiając uczniom: «Widziałam Pana i to mi powiedział»” (J 20, 18).

Uczynek miłosierdzia względem duszy: Nieumiejętnych pouczać.

Maria niesie flakon z olejkiem, aby przygotować ciało Jezusa do pogrzebu. Jednak grób jest pusty. Biegnie, aby poszukać Piotra i Jana. Apostołowie razem z nią wracają do grobu. Widzą, że grób jest pusty, i odchodzą. Maria zostaje przy grobie i płacze. Cierpi, jest w okropnym stanie, kiedy wtem ktoś zwraca się do niej i pyta dlaczego płacze. Odwraca się i prosi tego mężczyznę, którego przez pomyłkę bierze za ogrodnika, aby powiedział jej, gdzie zabrano ciało jej przyjaciela. Nagle wszystko się zmienia. Jezus zwraca się do niej po imieniu. „Mario!” W tym prostym słowie, kiedy została nazwana po imieniu, Maria rozpoznaje swojego przyjaciela, PANA. Maria była pierwszym świadkiem zmartwychwstania. Jezus pouczył ją, by poszła powiedzieć innym i Maria robi tak. Nie rozumiała co to wszystko znaczy ani co będzie się działo dalej. Wiedziała jedynie, że Jezus żyje, że zmartwychwstał, napelniona radością poszła, aby innym przekazać tę Dobrą Nowinę.

W Radości Ewangelii Papież Franciszek mówi nam: „Jeśli ktoś rzeczywiście doświadczył miłości Boga, który go zbawia, nie potrzebuje wiele czasu, by zacząć Go głosić i nie może oczekiwać, aby udzielono mu wielu lekcji lub długich pouczeń. Każdy chrześcijanin jest misjonarzem w takiej mierze, w jakiej spotkał się z miłością Boga w Chrystusie Jezusie. Nie mówmy już więcej, że jesteśmy «uczniami» i «misjonarzami», ale zawsze, że jesteśmy «uczniami-misjonarzami»”.

Co widzisz, kiedy patrzysz na twarz Marii? Czy myślisz, że jest to scena przed zmartwychwstaniem czy po zmartwychwstaniu? Dlaczego?

Czy spotkałeś kiedyś zmartwychwstałego Chrystusa? Jeśli tak to, czym było dla Ciebie to doświadczenie? Czy podzieliłeś się z innymi swym spotkaniem z Jezusem?

Jeśli nie spotkałeś zmartwychwstałego Chrystusa, to czy jesteś otwarty na spotkanie Jezusa? Czy znasz kogoś, kto spotkał Jezusa i kto mógłby pomóc Ci Go spotkać? Jeśli tak, to czy będziesz modlił się o łaskę i otwarcie, aby odkryć jeszcze więcej?

Co Papież Franciszek rozumie przez „uczniów-misjonarzy”? Czy słowa te można by powiedzieć o Tobie?

Jezus, dziękuję Ci za okazaną przyjaźń. Proszę, pomóż mi lepiej zrozumieć kim Ty jesteś dla mojego życia, na każdym z jego etapów. Daj mi pewność i przekonanie by dzielić się Tobą, moim przyjacielem z innymi, którzy nie znają Ciebie z taką radością i lojalnością jak Maria Magdalena.



Galeria 202

Mater Dolorosa (Cierpiąca Maryja) (1480/1500 r.) namalowana podczas warsztatów Dirka Bouts

Refleksja biblijna: „Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: «Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiac się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu»” Łk 2, 34 -35).

Uczynek miłosierdzia względem duszy: Strapionych pocieszać.

Jeśli doświadczyłeś śmierci kogoś ze swoich bliskich, natychmiast rozpoznasz ból straty. Rozpacz Maryi była tak bardzo ludzka. Ona nie wiedziała jak zakończy się ta historii. Widziała jak torturowano Jej syna i jak w potworny sposób zabito Go. Ogromnie cierpiała. Musiała być rozdarta tym, że najpierw tak wiele musiała poświęcić, aby dać światu Jezusa tylko po to, aby świat Go odrzucił. Maryja nie była sama w swoim żalu. Pod krzyżem pocieszały ją inne kobiety i św. Jan.

Czy kiedy zatrzymujesz wzrok na tym obrazie, widzisz, jak wypełnia się przepowiednia Symeona, o tym, że miecz przebije serce Maryi?

Jeśli straciłeś kiedyś kogoś, jak ważna była dla Ciebie wtedy obecność innych osób? W jaki sposób pocieszali Cię? Jak wiele znaczyło dla Ciebie ich zapewnienie o modlitwie?

W jaki sposób pocieszałeś przyjaciół lub członków rodziny, kiedy utracili kogoś bliskiego? Jakie są sposoby podnoszenia na duchu cierpiących?

Jezu, przypominasz nam, że nikt nie jest wolny od cierpienia. Twoja Matka płakała, kiedy Ty cierpiełeś i nawet Ty sam płakałeś przy grobie Łazarza. Jeśli głęboko kochamy, dotkliwie odczujemy czyjąś stratę. Prosimy daj nam łaskę przekazywania Twojego miłosierdzia pełnego miłości tym, którzy cierpią.



Galeria 101

Bodhisattva (około 725/50 r.) Chiński, Dynastia Tanga

Refleksja biblijna: „Usiłujcie wejść przez ciasne drzwi; gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, a nie będą mogli” (Łk 13, 24).

Uczynek miłosierdzia względem duszy: Modlić się za żywych i umarłych.

W opisie tej rzeźby czytamy, że powszechnie wierzy się, że bodhisattwowie (w buddyzmie osoby dążące do stanu Buddy, przyszły Budda) są ludźmi zdolnymi osiągnąć oświecenie, jednak wybierają przewodniczenie innym. Jako „pomocnicy Buddy” są istotami pełnymi współczucia dla innych. Z innych materiałów wiadomo, że droga bodhisattwów jest najtrudniejsza i zawiera najwięcej prób dla każdego, kto decyduje się na jej wybór. Jedynie nieliczni są zdolni podążać tą żmudną monastyczną drogą, która jest uważana za najchwalebniejszą z dróg do przebycia.

W naszej katolickiej tradycji osoby, które przeżyły święte życie są naszymi najmiłosierniejszymi przewodnikami na drodze świętości. Ludzie ci, poprzez wieki byli istotami pełnymi współczucia. Zabiegają o to, by pomagać cierpiącym, zawsze stawiają modlitwę w centrum swojego życia. Ciągłe prosimy świętych, aby modlili się za nami do Pana, naszego Boga, aby wstawiali się za nami lub po postu, by pomagali nam przejść przez jakiś trudy okres w życiu, przez jaki być może i oni sami kiedyś przechodzili. Przypominają nam, że nie jesteśmy sami na tej drodze. Święci są odwiecznymi pomocnikami Boga.

Patrząc na tę rzeźbę i akceptując rolę bodhisattwów w buddyzmie, zastanów się o jakich świętych myślisz w taki sam sposób?

Czy odczuwasz pociechę, kiedy ktoś mówi Ci, że będzie się za Ciebie modlił lub, że modli się za Ciebie? Jeśli tak, w jaki sposób to czujesz?

Czy pośród żyjących lub zmarłych jest ktoś, kto mógłby odnieść korzyść z Twoich modlitw? Jeśli tak, czy mógłbyś dzisiaj zmówić krótką modlitwę w ich intencji?

Jezu, modlitwa zawsze stała w centrum Twojej drogi. Często opuszczałeś tłumy, aby rozmawiać ze swoim Ojcem. Wezwąłeś świętych, aby byli naszymi duchowymi przewodnikami w każdym czasie. Niech oni uczą nas jak się modlić do Ciebie. Pomóż nam pamiętać, że modlitwy są pełne miłosierdzia i przyczyniają się do przemiany ludzkiego życia.



Galeria 265

Czarny krzyż, Nowy Meksy (1929 r.) autorstwa Georgii O’Keeffe

Refleksja biblijna: „Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia” (1 Kor 1, 18).

Uczynek miłosierdzia względem duszy: Wątpiącym dobrze radzić.

Krzyż jest symbolem naszej wiary. Mówi o naszym cierpieniu, naszej sile i naszej odporności. Reprezentuje „moc Boga”. Jedynie Bóg może z narzędzia śmierci uczynić drogę do wiecznego życia. Georgia O’Keeffe przechodziła nocą przez pustynię Nowego Meksyku i wszędzie widziała krzyże. Znaną jest jej wypowiedź, że krzyże są „jak cienki ciemny welon Kościoła katolickiego rozpostarty nad krajobrazem Nowego Meksyku”. W tym dziele O’Keeffe potęguje wielkość i znaczenie krzyża umieszczając go na pierwszym planie a góry w tle. Krzyż jest mocny i potężny. Jest jak szaniec w obliczu wątpliwości.

Patrząc na to dzieło sztuki, pomyśl o swoim życiu. Czy krzyż pasuje do krajobrazu Twojego życia?

Przesłanie dotyczące krzyża niesie z sobą wyzwania. Św. Paweł mówi, że przesłanie krzyża jest głupstwem dla tych, którzy nie wierzą. Czy był czas w Twoim życiu, kiedy wątpiełeś w przesłania krzyża, kiedy wątpiełeś w Bożą moc? Jeśli tak, w jaki sposób wyszedłeś z tych wątpiwości?

Czy kiedykolwiek dałeś nadzieję i poradę komuś, kto zwałpiał w Bożą miłość i obecność? Jeśli tak, to w jaki sposób pomogłeś tej osobie? Czy spoglądałeś na to jako na uczynek miłosierdzia?

Jezu, czasami wątpimy w moc Boga. Gubimy się w naszych zmartwieniach, lękach i niedostatkach. Pomóż nam skupić się na Twoim krzyżu i pamiętać, że z Bogiem wszystko jest możliwe – nowe życie może powstać ze śmierci. Prosimy, prowadź nas w niesieniu innym miłosierdzia, w dawaniu rad wszystkim, którzy wątpią w miłość i miłosierdzie.



Galeria 395

Białe ukrzyżowanie (1938 r.) autorstwa Marca Chagalla

Refleksja biblijna: „Ale ja wypatrywać będę Pana, wyczekiwać na Boga zbawienia mojego: Bóg mój mnie wysłucha. Nie wesel się nade mną, nieprzyjaciółko moja; choć upadłem, powstanę, choć siedzę w ciemnościach, Pan jest światłością moją” (Mi 7, 7-8).

Uczynek miłosierdzia względem duszy: Grzeszących upominać.

W tym dziele sztuki Chagall, w jedynie sobie właściwy sposób, upomina grzeszących. Przypomina nam i przyszłym pokoleniom to, co działo się w czasie jego życia tam gdzie się znajdował. Kiedy odszukasz słowo „upominać” (ang. admonish) w słowniku Merriam-Webster.com znajdziesz dwie proste definicje: „rozmawiać z kimś w sposób, który wyraża dezaprobatę lub krytycyzm” a także „powiedzieć komuś żeby coś zrobił lub przynaglać go do zrobienia czegoś”. Ten obraz odnosi się do obu tych definicji – Chagall krytykuje postępowanie nazistów i wzywa chrześcijan, aby coś zrobili z tym, co się dzieje.

Łatwo dostrzec w tym dziele jak wielkie znaczenie odgrywa napominanie grzeszników, żeby odrzucili grzech i mieli nadzieję na znalezienie sposobu, by zło zatrzymać.

W naszym własnym życiu, wraz z tymi, których kochamy lub przyjaciółmi, może nie wydaje się nam, że to my jesteśmy tymi, którzy mają „upominać”. Jednak powiedziano nam, że upominanie jest uczynkiem miłosierdzia.

Patrząc na ten obraz zastanów się dlaczego upominanie grzeszników jest aktem miłosierdzia. Czy kiedykolwiek stałeś przed czymś lub przed kimś i byłeś przekonany o konieczności wyrażenia krytycznych uwag lub zmierzenia się z sytuacją? Jeśli tak, to wytłumacz to.

Czy ktoś kiedyś upomniał Ciebie za Twoje zachowanie, za to co powiedziałeś lub sytuację, w której się znalazłeś? Jeśli tak, czy był to akt miłosierdzia?

Czy jest sposób, aby upomnieć grzesznika bez osądzania osoby lub bez jej krytykowania? Jak to mogłoby wyglądać?

Jezu, to może być trudne, aby wezwać innych do tego, by inaczej myśleli lub inaczej się zachowywali. Prosimy Cię, abys nam pomógł nie osądzać ale w miłości szukać poprawy innych i samych siebie. Daj nam siłę i odwagę podważać działanie tych, którzy zadają cierpienie innym lub samym sobie.

Modlitwa na zakończenie zwiedzania:

Jezu, dziękuję Ci za całe piękno na świecie i za ten czas refleksji. Prosimy, abys wciąż prowadził nas Twoimi drogami miłosierdzia, abysmy nieśli Twoje współczucie i Twoją miłość do tych, którzy potrzebują ich najbardziej. Prosimy o to przez Ciebie, który żyjesz i królujesz z Ojcem w jedności Ducha Świętego, jeden Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.